

Wraz ze śmiercią życie ludzkie się nie kończy, ale zmienia



Kiedy umiera bliska nam osoba, często pierwszą reakcją jest rozpacz. Rozpacz spowodowana tym, że oto straciliśmy kogoś bliskiego, kogoś, z kim łączyły nas więzy rodzinne, przyjacielskie czy koleżeńskie. Dotkliwie odczuwamy poczucie osamotnienia i opuszczenia. Ale musimy pamiętać, że w tej tak trudnej i bolesnej dla nas chwili nie jesteśmy sami, jest przy nas Chrystus, który rozumie nasz ból. Pan Jezus przyszedł na ziemię po to, aby wyzwolić człowieka z niewoli śmierci. Przyszedł po to, aby przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie dać nam nadzieję. Po grzechu pierwszych rodziców człowiek odtrącił dobroć Boga, wzgardził Jego miłością. Jednak Bóg nie zostawił nas samych. Posłał nam swojego Syna, aby przez Jego ofiarę otworzyć nam na nowo bramy nieba. Aby wprowadzić nas na nowo do domu Ojca. W II wieku pewien młody obywatel Cesarstwa Rzymskiego został skazany na śmierć za to, że był chrześcijaninem i odmawiał składania ofiar pogańskim bóstwom. Nazywał się Symforain i dziś jest świętym Kościoła. Kiedy umierał, jego matka dodawała mu otuchy słowami, które używane są dziś w liturgii pogrzebowej: **życie się nie kończy, lecz zmienia**. I właśnie to mocno akcentuje Chrystus w dzisiejszej Ewangelii: nasze życie się nie kończy,

ponieważ człowiek ma duszę nieśmiertelną. Jezus mocno podkreśla, że Bóg jest Bogiem żywych: „A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzewie, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją?. Po śmierci stajemy przed Bogiem twarzą w twarz i rozmawiamy z Nim tak, jak się rozmawia z przyjacielem. Musimy mu jednocześnie zdać sprawę z całego naszego życia, z wszystkiego co czyniliśmy na Jego chwałę, ale też z tego, co zrobiliśmy przeciw Niemu. Kiedy człowiek jest gotowy na spotkanie i pełne życie z Bogiem, trafia do nieba, kiedy potrzebuję jeszcze oczyszczenia, aby do życia ze swoim Stwórcą się przygotować, trafia do czyśćca, kiedy zaś nie chce żyć z Bogiem i odrzuca Jego miłość ? wybiera piekło, czyli stan, który jest dobrowolnym odrzuceniem Pana na wieczność. Dlatego tak ważna jest nasza modlitwa za zmarłych, szczególnie ofiarowanie w ich intencji Mszy świętej. Możemy tym samym pomóc naszym bliskim w tym, aby przygotowali się na życie z Bogiem w niebie. Nasze modlitwy pomagają im oczyścić się ze wszystkich złych przywiązań, z tego wszystkiego, co przeszkadza im w życiu z Bogiem i dla Boga. Pan Bóg daje nam wspaniały dar, ciało i krew swojego Syna Jezusa Chrystusa. Ten wielki dar jest tym wspanialszy, że przyjmowaną komunię świętą możemy ofiarować w intencji naszych bliskich zmarłych, prosząc miłosiernego Stwórcę, aby przyjął ich do chwały świętych w niebie. Taka modlitwa w intencji naszych zmarłych nie tylko pomaga naszym bliskim w osiągnięciu życia wiecznego, ale jest także wielkim wsparciem dla nas samych, ponieważ uświadamia nam, że ci, na których nam tak bardzo zależy, żyją. Modlitwa przemienia również nasze serca i pomaga nam lepiej przygotować się do tego, co czeka każdego człowieka ? do stanięcia po śmierci przed naszym Królem. **[wikary]**